Dzisiaj dzień wolny.

Po 6 rundach turnieju klasycznego, a dla szóstki naszych reprezentantów po 6 + 9 + 9 rundach turnieju klasycznego, szybkiego i Blitza, wreszcie przerwa. Jednak jak na szachistów przystało, nic nie odbywa się bez planowania. Zatem zaplanowano rano wycieczkę brzegiem morza do pobliskiej miejscowości Neos Marmaras i po zwiedzeniu, powrót statkiem do hotelu na obiad.

Życie zweryfikowało ten plan o tyle, że lekko sztormowa pogoda unieruchomiła statki w przystani i powrót odbył się tą samą trasą na piechotę. Cały spacer miał długość około 10 km. Druga połowa dnia była przewidziana na zajęcia sportowe i wycieczkę kolejką do pobliskich miejscowości w celu zwiedzania i podziwiania krajobrazów.

Chłopcy zdecydowanie wybrali pierwszą opcję i jak to tradycja już prawie każdego turnieju szachowego nakazuje, odbyły się rozgrywki piłki nożnej. Składy mieszane, głównie co do narodowości, choć i nie tylko. Do dyspozycji były dwa boiska i sporo wolnej przestrzeni wokół. Na pierwszym boisku grały drużyny mieszane w tym i nasza. System rozgrywek przewidywał zmianę drużyny po każdej straconej bramce, co oznacza, że zwycięscy w nagrodę grali dalej. Na drugim boisku odbyły się rozgrywki ligi krajowej szachistów w piłkę nożną, gdzie drużyna 18+ zmierzyła się zresztą ekipy. Bramki padały po obu stronach aż do jednomyślnej deklaracji obu stron „to na dzisiaj wystarczy”.

Druga część ekipy pojechała na wycieczkę lokalną kolejką będącą zbiorem kilku wagoników ciągniętych przez pojazd elektryczny. Znów plan nieco rozminął się z rzeczywistością, bo założona wcześniej trasa okazała się krótsza ze względu na zróżnicowanie tras kolejki w zależności od pory kursu. Niestety kursy popołudniowe są dużo krótsze niż poranne. Nie zmienia to faktu, że choć sporo krótsza niż zakładana, wycieczka przyniosła sporo wrażeń i dała możliwość podziwiania wielu pięknych widoków. Wieczór już zdecydowanie poświęcony był głównie na przygotowanie do jutrzejszej rundy.